Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 148 Lwów, Sroda dnia 5. Lipca 1922. Rok XL.



# LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

PRENU

Miesięcznie
900 Mk., z do
mu 1.000 Mk
w Polsce 1.0
nych państw
Za zmianę a
cz się

Cena numeru 40 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetrowy Zwyczajne 30 Mk. „Nadesłane" 90 Mk., „Nekrologia" 80 Mk., na pierwszej kolumnie 200 Mk. Przed kroniką 150 Mk. Po kronice i komunikaty 130 Mk. Drobne ogłoszenia za kazdy wyraz 30 Mk.

Paski na kolumnach tekstowych po cenie 130 Mk.

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 procent drożej.

Ogłoszenia zagran. o 100% droż.
„Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

**Redakcja** przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarta codziennie od godz. 6. rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19

**W Warszawie** prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedaią: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19., oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

# Zamach na ordynację wyborczą.

## Marszałek Trąmpczyński i Spka przy robocie. — Cel: odroczenie wyborów.

Z poważnych kół poselskich otrzymujemy następujący artykuł:

Dyskusja i głosowanie, przeprowadzone w drugiem czytaniu nad sprawozdaniem Komisji konstytucyjnej o ordynacji wyborczej do sejmu i senatu, nie wprowadziło do referatu zmian zasadniczych.

Jeżeli się uwzględni, że do projektu ustawy tych, liczącego odnośnie do sejmu artykułów 120, zaś do senatu artykułów 18, zgłoszono przed wydrukowaniem sprawozdania poprawek 129, z czego 56 odnosiło się do zmian w okręgach wyborczych, zaś w toku dyskusji zgłoszono dalszych 85 poprawek, z których 40 tyczyło się zmian w okręgach, jeżeli się dalej zważy, że sejm w głosowaniu przyjął tylko 24 poprawek w tekście i 30 zmian odnoszących się do okręgów — to musi się przyjść do przekonania, iż stronnictwa, których wola w komisyjnych obradach była rozstrzygającą, utrzymały także przy głosowaniu zasadniczą linję swej polityki, streszczającą się w zapewnieniu wyborów opartych na zasadach demokratycznych i dających należyty wyraz czynnikom państwówo-twórczym, a zarazem reprezentującym jasne kierunki polityczne.

Z poprawek, uchwalonych w drugiem czytaniu, niektóre tylko zasługują na szczegółowe omówienie; inne są jedynie stylistycznemi zmianami tekstu. Do pierwszych należą:

1) Poprawka klubu P. S. L. Wyzwolenia, do art. 7., stanowiąca, że urzędnik wybrany posłem lub senatorem otrzymuje urlop bezpłatny.

2) Poprawka kompromisowa większości do art. 9., wedle której ilość posłów z 408 podwyższono na 432, co w myśl postanowień Konstytucji pociągnęło za sobą podwyższenie liczby senatorów do 108. Uzyskane w ten sposób mandaty rozdzielono po jednym pomiędzy okręgi:

2. Warszawa, powiat, który będzie wybierał posłów 6; 9. Płock 6; 11. Łowicz 6; 12. Błonie 7; 16. Kalisz 8; 17. Częstochowa 7: 19. Radom 8; 12. Będzin 7: 24. Łuków 7; 25. Biała podlaska 5: 26. Lublin 8; 28. Krasnystaw 6; 31. Toruń 6; 32. Bydgoszcz 7; 33. Gniezno 6; 36. Szamotuły 6; 37. Ostrów 7; 38. Huta królewska 6; 40. Cieszyn 8; 42. Kraków, powiat 10; 43. Wadowice 8; 44. Nowy Sącz 7; 45. Tarnów 8; 48. Przemyśl 8.

Mandaty senatorskie przydzielono województwom śląskiemu, krakowskiemu, lwowskiemu, łódzkiemu i warszawskiemu po jednym, skutkiem czego ilość wybieranych przez nie senatorów przedstawiają kolejne cyfry: 5, 9. 11, 10, 9 i 9.

Przez powyższe powiększenie i przydział uczyniono w pewnej mierze zadość żądaniom stronnictw robotniczych, które wskutek obniżenia dzielnika wyborczego uzyskują możność przeprowadzenia w okręgach tych swych kandydatów i dlatego poniechały zapowiedzianej przeciw ordynacji wyborczej obstrukcji.

3) Poprawka P. S. L. (Wyzwolenie), poparta przez P. S. L., do art. 12. zmniejsza ilość ludności w obwodzie głosowania z 3000 na 2000, oddalenie zaś mieszkania wyborcy od lokalu wyborczego z 6 na 4 km.

4) Wedle przyjętych do art. 35. poprawek p. Krajny, listy wyborcze mają być do przejrzenia wyłożone najmniej przez 6 godzin dziennie, i to w porze dla interesowanych odpowiedniej.

(Ciąg dalszy na str. 2)

# Całkowite zajęcie G. Śląska.

## Odra zachodnią granicą Polski. — Przejęcie władzy administracyjnej ziemi śląskiej.

**Katowice.** (PAT.) Przy przejęciu w dniu wczorajszym przez władze polskie ostatniej strefy obszaru plebiscytowego podpisany został w Rybniku przez członków komisji międzysojuszniczej i wojewodę Rymera historyczny dokument następującej treści:

**Protokół oddania Górnego Śląska Polsce.**

W wykonaniu artykułu 88 traktatu pokojowego między mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi a Niemcami podpisanego w Wersalu **oddaje się na mocy niniejszego dokumentu rządowi polskiemu część obszaru Górnego Śląska, przyznaną Polsce** na podstawie decyzji mocarstw sprzymierzonych z 20. października 1921.

**ZAJĘCIE OSTATNIEJ STREFY.**

**Katowice.** (PAT.) Dziś wkroczą wojska polskie do ostatniej strefy obszaru plebiscytowego.

**POŚWIECENIE SZTANDARU POWSTAŃCZEGO.**

**Katowice.** (PAT.) W niedzielę 2. bm. odbyła się w kościele w Katowicach uroczystość poświęcenia sztandaru 1 pułku katowickiego powstańców górnośląskich oddziału Dąbrowskiego.

# Niemcy nie chcą oddać broni.

## Walka oddziałów niemieckich z wojskiem francuskiem w Gliwicach.

**Opole.** (PAT.) Havas. Organizacje niemieckie przeciwstawiają się zniszczeniu broni odbieranej policji. Około 100 osób, które chciały zawładnąć skonfiskowaną bronią, zaatakowało straż koszar w Gliwicach. — Automobile uzbrojone w karabiny maszynowe zmusiły atakujących do ucieczki. Uciekający spostrzegli w odwrocie strzelca francuskiego przechodzącego ulicą i zabili go. — Oddział Selbstschutzu odebrał w okręgu bytomskim angielskiemu konwojowi skonfiskowaną broń. — Strzelcy niemieccy ostrzeliwali wojska francuskie zawagonowane w Gliwicach.

**STRATY.**

**Gliwice.** (PAT.) Liczba zabitych wynosi 7 osób, wśród nich jeden oficer francuski. Liczba rannych wynosi 15 osób. W niedzielę nastąpiło pewne uspokojenie wobec tego stan oblężenia został zniesiony.

# W obronie pasa neutralnego.

**INTERPELACJA P. S. L. W SPRAWIE NAPADÓW LITEWSKICH.**

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G.) Dowiadujemy się, że napady band uzbrojonych litewskich, które, przekraczając pas neutralny, niszczą dwory na Wileńszczyźnie, nie ustają. Wobec tego klub P. S. L. na środowem posiedzeniu sejmu wniesie w tej sprawie interpelację.

**NOWA OFIARA WIĘZIEŃ LITEWSKICH.**

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G.) Dnia 10. czerwca w kowieńskiem więzieniu zmarł na suchoty Walerjan Ganibrodzki. Jest to już 12 wypadek śmierci wśród więźniów Polaków, trzymanych od dłuższego czasu przez rząd kowieński.

—oo—

5) Poprawka kompromisowa większości do art. 94. postanawia, że z list państwowych korzystać mogą tylko te stronnictwa, które przynajmniej w 6 okręgach wyborczych przeprowadziły swych kandydatów. Uchwała komisji statuowała tu liczbę 3 okręgów.

6) Poprawki kompromisowe większości do art. 95 wprowadzają metodę de Hondta już przy pierwszem, w Głównej Komisji wyborczej, odbywającem się obliczaniu mandatów, przypadających na listy państw. Projekt Komisji proponował tu metodę arytmetyczną. Druga ważna zmiana, wynikająca z poprawki kompromisowej, polega na tem, że stronnictwa, korzystające z list państwowych, mogą z nich otrzymać 100 proc. (alterum tantum) mandatów, uzyskanych w okręgach wyborczych, podczas gdy projekt Komisji przyznawał im tylko 50 proc. (połowę) tych mandatów.

7) Odnośnie do wyboru senatorów przyjęto w art. 15. poprawkę P. S. L., wedle której do korzystania z senatorskich list państwowych mają prawo tylko te stronnictwa, które przynajmniej w 3 okręgach senatorów przeprowadziły.

*

Przebieg rozpraw sejmowych i przedstawione powyżej wyniki głosowania, a zwłaszcza imponująca większość głosów, którą odrzucono poprawki, pochodzące od różnych obozów politycznych, a przyjęto poprawki kompromisowe, pozwalały na przypuszczenie, że trzecie czytanie odbędzie się spokojnie i zgodnie z techniką ustawodawczą, stosowaną w innych parlamentach, ograniczy się do stylistycznego wygładzenia całości, usunięcia ewentualnych sprzeczności i pomyłek. Zdawało się także, że mniejsze stronnictwa, mające może najwięcej przyczyn do niezadowolenia z takiej ordynacji wyborczej, dały za wygraną, zwłaszcza, że przy głosowaniu nie próbowały nawet obstrukcji, polegającej na domaganiu się imiennego głosowania.

Przypuszczenia te okazały się błędnemi. Opozycja zaprzestała walki, aby umożliwić sobie „odłączenie się od nieprzyjaciela" i zebranie sił na innym froncie. Pomógł jej w tem p. marszałek przez to, że wbrew praktyce nie postawił trzeciego głosowania na następnem lub jednem z najbliższych posiedzeń sejmu, lecz dopiero na środę 5. lipca. Takie przewlekanie było tem mniej wskazane, skoro się uwzględni, że aby ustalony przez uchwałę sejmową termin wyborów 1. października 1922, został dotrzymany, musiałaby ordynacja być ogłoszoną w dzienniku ustaw tak wcześnie, by w dniu 14. lipca, stosownie do przepisu art. 14. ord. wyb., wybory zostały rozpisane.

Działalność opozycji skierowana jest zatem nietylko w kierunku zmiany uchwalonej ordynacji, ale także na odwleczenie wyborów, ad calendas graecas". **Należy to sobie zapamiętać!**

Jako champion opozycji wystąpił p. Dubanowicz, frondzista klubu Skulskiego, niefortunny referent konstytucyjnej ustawy, osławiony autor przepisów przejściowych do tejże konstytucji, które taki niesłychany zamęt do naszego ustawodawstwa publicznego wprowadziły.

Wniosek jego wpłynął do biura sejmowego pod niewinnie zupełnie tytułem „Poprawki do trzeciego czytania ustawy o ordynacji wyborczej do sejmu i senatu". Zdawałoby się, że p. Dubanowicz, który w wolnych od pracy poselskiej chwilach wykłada podobno prawo państwowe na jakimś uniwersytecie, stając ściśle na tych granicach, które trzeciemu czytaniu zakreśla i praktyka ciał ustawodawczych i teorja naukowa, wykrył w uchwalonej już ustawie jakieś subtelne sprzeczności, niedostrzegalne dla oka zwykłego, przeciętnego ustawodawcy, lub że jako arcymistrz konstrukcji myślowej i formy, pragnie dziełu sejmowemu nadać „ultimam limam" (ostateczne wypolerowanie) swej artystowsko-profesorskiej ręki!

Zupełnie błędne wnioskowanie! Projekt p. Dubanowicza jest brutalnym, ordynarnym zamachem na podstawową zasadę ordynacji, na system list państwowych, za którymi p. Dubanowicz w komisji konstytucyjnej przemawiał i głosował. Projekt ten obejmujący 33. poprawek merytorycznych, jest niesłychanem nadużyciem prawa czynienia wniosków do trzeciego czytania i powinien być bez dyskusji a limine odrzuconym, a nawet przez p. marszałka jako stróża regulaminu do obrad niedopuszczonym.

Tymczasem co się dzieje?

Zaledwie wniosek p. Dubanowicza ujrzał światło dzienne, już p. marszałek, którego także jako posła, a tem bardziej jako marszałka, obowiązuje powzięta w drugiem czytaniu uchwała, zwołuje do swego marszałkowskiego mieszkania konferencję w celu obalenia tej uchwały. Na monitum ze strony jednak przywódców większości, która uchwałę tę przeprowadziła, a zarazem prezesa komisji konstytucyjnej, p. marszałek miał odwagę stwierdzić, że jako poseł jest przeciwny listom państwowym i zwalcza je nie jako marszałek, ale jako poseł, i że prawo takie nadal sobie zastrzega. To jest już szczyt cynizmu politycznego, wyniesionego zapewne z krzyżacko-pruskiej szkoły. Pan Trąmpczyński urządza się jak mu wygodniej dla prowadzenia intrygi. Szarżę marszałka „odkłada na bok" albo „przywdziewa" w miarę potrzeby, ma także „dwie gęby", jedną od dawania przyrzeczeń „bezstronności marszałkowskiej", drugą od ich łamania. Powyższe metody nie mogą znaleść uznania w demokratycznej Polsce — a ponieważ p. Marszałek w literaturze polskiej zdaje się być słabszym, przeto pozwolimy sobie poprosić go, aby sobie z „Potopu" Sienkiewicza odczytał scenę rozprawy Kmicica z Kuklinowskim, który także z „wielkiej polityki" odkładał „szarżę poselską".

A p. Dubanowiczowi jako profesorowi prawa państwowego na zakończenie jeszcze jedna uwaga: Swój wniosek kończy Pan następującą „uwagą ogólną": „Należałoby zmienić numerację artykułów, co wynika ze skreślenia kilku artykułów, względnie wstawienia kilku nowych; w związku z tem należałoby odpowiednio skorygować cyfry tam, gdzie w tekście powołuje się artykuły".

Panie profesorze!... to ma być wniosek do trzeciego czytania, po którem już nie ma dalszych obrad, tylko publikacja ustawy? Czy takie pojęcia o formach ustawodawstwa wpaja Pan u swoich uczniów? Przecież to jest... owo „zaniechlujnienie naszego ustawodawstwa", o którem tak wymownie pisał nestor naszych publicystów Świętochowski!" Czy Pana wstyd nie pali — czy Panu nie dość „niechlujstwa", które Pan pozostawił w konstytucyjnej ustawie? **Poseł.**

# Ucieczka p. Michalskiego.

(Od naszego korespondenta).

**Warszawa z początkiem lipca.**

P. Michalski, b. minister skarbu, nie przyjął ofiarowanej mu teki ministra skarbu w gabinecie p. Śliwińskiego. Postawił nowemu prezydentowi takie „warunki", że ich żaden przytomny premier nie mógł wogóle przyjąć. Najbardziej soczystym warunkiem było wydzierżawienie monopolu tytoniowego obcym kapitalistom i własnym fabrykantom tytoniowym. Przy zażartej walce, jaką cała lewica toczyła w Sejmie o monopol tytoniowy, p. Michalski ani słowem nie wspomniał o swoich zamiarach wydzierżawienia tegoż monopolu. Ten genialny plan ratowania skarbu państwa przyszedł mu do głowy dopiero w chwili, kiedy mu zaoferowano tekę ministra skarbu.

Monopol tytoniowy, z takim trudem wywalczony w Sejmie przez lewicę przeciw endeckim spekulantom i ich obrońcom w Sejmie, miałby się

---

HJALMAR BERGMAN. 20)

# Ostatnia wola jaśnie pana.

**Ze szwedzkiego przełożyła Józefa Klemensiewiczowa.**

—o—

**(Ciąg dalszy).**

— Nie? Wróble na dachach o tem śpiewają. We dworze wszyscy gonią, jak spłoszone kury. Matka nie wie, gdzie jej głowa stoi, a jaśnie pan wezwał prawnika.

— Podobno panna Sara także przyjedzie, to i kolator będzie musiał być na Rogershofie.

Wtem otwarły się drzwi przedpokoju i wszedł silnie zbudowany, trochę niezgrabny, młody człowiek. Jego sposób weścia wydawał się tem niezgrabniejszym, że widocznie ktoś go bardzo silnie naprzód pchał. Zdawał się zaambarasowany. Przeciwnie, ten, który za nim wszedł, miał minę zupełnie swobodną. Wysunął swoją drobniejszą, delikatniejszą figurę poprzed tamtego i skierował się prosto do stołu.

— Wybacz, wujaszku, ale gdy Piotruś posłyszał, że gościsz u siebie panienkę, nie można go było utrzymać w łóżku. Musiałem więc i ja przyjść. To zapewne nasza kuzyneczka Blenda? Bardzo przyjemnie! A to młody pan Enberg, nieprawdaż? Tak... jestem Roger Hyltenius, cand. jur. i skromnie powiedziawszy, wiele obiecujący młody człowiek. A to mój brat, Piotr, ongiś sługa pański, obecnie równie świetny w dziedzinie pogańskiej filozofji i kacerskiej wiedzy przyrodniczej. Pozwolisz, wuju, że usiądę. To nieludzkie, wczesne wstanie rozpaliło ogień mojej chuci. Myślę, naturalnie o tej chuci, która ma siedlisko w podniebieniu i gardzieli. Chuć ta jest mocno rozwinięta u wszystkiego, co nosi nazwisko Hyltenius, ależ siadajże, Piotruś! Ach, kuzyneczko, gdybyś domyślać się mogła, jak ja się truskam o przyszłość tego młodziana. On taki niepraktyczny. Panie Enberg, proszę podać mi sól. Dziękuję. siądźże wreszcie, Piotrusiu. Taka prosta i naturalna rzecz, że się siada przy pięknie nakrytym stole i bierze się na swój talerz, wprawia go w zdumienie. Możeby go pan pociągnął za surdut, panie Enberg, to zrozumie. Nareszcie usiadł — a teraz zobaczycie państwo, co on potrafi zjeść, jeżeli raz zacznie. — Śmiejesz, się, kuzyneczko? Ale dalibóg, to nic bagatela, całe życie grać rolę niańki starszego brata. Pierre, mon petit enfant, il faut que tu manges.

— Do djabła, dałbyś już raz spokój!

— Piotruś, nie klnie się w obecności dam! Słuchaj, wujaszku, Björkenäs, to rzeczywiście stara buda. Mam nadzieję, że Klockeberga przedstawia się nieco poważniej. No, zbadamy sobie te stosuneczki. Bo widzisz kuzyneczko, przybyliśmy tu mianowicie w haniebnym zamiarze, aby jeden lub drugi majątek wycyganić, najmilej, rozumie się oba. Współzawodniczysz z nami, kuzyneczko! W tym wypadku doradzałbym kompromis. Jaśnie pani wdowa jest zdecydowana uczynić coś dla swoich synów. A co do mnie, nigdy nie słyszałem ani nie widziałem, aby jaśnie pani zmieniła raz powzięty zamiar. — Au! uwierzyłabyś kuzyneczko, on mnie kopie?

Dziewczynka wybuchnęła głośnym śmiechem; wtórował jej Kuba, kolator zaś zrobił grymas nie do odcyfrowania. Piotr usiłował się tłumaczyć.

— Mam nadzieję wujaszku, że wybaczysz temu gadatliwemu młodzieńcowi. On tak źle nie myśli.

— Ależ proszę — wydobył nareszcie z siebie Siedel. Miło mi, twój ojciec był także bardzo żywy. Tak. ojciec miał także szeroką naturę — może nie był taki płochy, jak ja, ale też był duchownym. Zdaje się, że Piotr odziedziczył coś z głębokości i rozległości jego ducha — mnie pozostał kierunek papużi. — Jakich mężczyzn wolisz, kuzyneczko? wesołych, zawsze w dobrym humorze będących, czy cięższych i o wiele głębszych, typu obecnego tu Piotra?

— Ja nie wolę mężczyzn wcale — zaśmiała się Blandzia.

—A, wolisz pani dzieci! Czy mogę prosić o szynkę? Muszę wyznać, że pierwotnie protestowałem energicznie, gdy mnie tu mama wysyłała. Po pierwsze: nie znoszę wsi, powtóre lękałem się być ciężarem, po trzecie nie wiedziałem, że tu jesteś, a po czwarte obawiałem się, że tu będzie straszne korytko. Ale gdy wyjechałem z tym argumentem, powiedziała mama: Bądź spokojny co do tego, większego żarłoka-artysty od Siedla niema na świecie. Tak, braciszku, tak powiedziała, jak Bóg na niebie, tak powiedziała.

Ach, rzeczywiście, wstydzę się.

(C. d. n.).

—oo—

dostać wedle planów p. Michalskiego w ręce obcych kapitalistów. Byłoby u nas tak, jak w Rosji, gdzie bolszewicy zniszczyli własną kapitalistyczną burżuazję po to, aby oddać Rosję na łup burżuazji zagranicznej.

Ale gdyby nawet p. Śliwiński przyjął warunki p. Michalskiego, p. Michalski nie przyjąłby teki ministra skarbu. Wiadomo bowiem, że p. Michalski miał w zanadrzu dalsze warunki: jak wydzierżawienie kolei, kopalń i t. p. — jednem słowem polski minister skarbu miał w programie zamiar **wydzierżawienia całej Polski obcym kapitalistom.** — Rzecz naturalna, że takiego „programu" żaden przytomny i szanujący się premjer przyjąć nie mógł.

Skąd płynęła ta twarda wola p. Michalskiego w formułowaniu absurdalnych warunków?

Oto p. Michalski po blisko jednorocznych rządach, „silnej ręki" w ministerstwie skarbu, po dokonaniu jedynego konkretnego dzieła, t. j. **po zjedzeniu daniny,** spostrzegł walący się gmach swojej blagi **i postanowił z pośpiechem uciec z rządu!** Oto prawdziwy powód „warunków" p. Michalskiego nie przyjęcia teki skarbu!

P. Michalski przez cały ciąg swego urzędowania żył reklamą i blagą i zakończył blagierskim gestem, maskując zręcznie swoją przymusową ucieczkę z ministerstwa skarbu. Byli niektórzy politycy, którzy za „wszelką cenę" usiłowali zatrzymać p. Michalskiego przy tece skarbu, bo owoc jego polityki już dojrzał i p. Michalski musiałby wypić piwo, którego nawarzył. Ale to mała satysfakcja ta „Schadenfreude", a szarlatanerja p. Michalskiego zajaśniała w pełnem świetle. Dobrze się stało, że p. Michalski sobie poszedł i że nareszcie naprawdę dowiemy się, co się dzieje w naszym skarbie.

Cała działalność p. Michalskiego skupia się około reklamy jego własnej osoby. Ile nas kosztowało sztuczne podtrzymywanie marki polskiej — ile nas kosztowała osobista reklama p. Michalskiego — o tem się zapewne nigdy nie dowiemy. Cała polityka była skierowana ku temu, aby udowodnić, że za Michalskiego było wszystko cudownie — po Michalskim rozpoczęła się ruina. — Ten stan rzeczy ciągnął p. Michalski aż do ostatniej chwili, ale dłużej nie można było, więc choć p. Michalski kocha władzę i lubi być ministrem — głośno zatrzasnął drzwi za sobą i uciekł od ukochanej władzy.

P. Michalski jest zupełnie podobny i duchowo pokrewny Trockiemu: kiedyś powiedział, że jak bolszewicy zbankrutują i będą uciekać z Rosji — to zatrzasną za sobą drzwi z takim hukiem, który rozlegnie się w całej Europie.

P. Michalski miał tak świetna sytuację, jakiej żaden minister przed nim nie miał i po nim mieć nie będzie. Całe społeczeństwo przyjęło go z entuzjazmem, jako wybawiciela finansowego! Od Sejmu dostał p. Michalski wszystko, co chciał: 90-miliardowa daninę, władzę dyktatorską, możność zwijania i kasowania wszystkiego, co chciał. Atmosferę i sytuację miał p. Michalski znakomitą: utrwalający się pokój, rozstrzygnięcie i przyłączenie Górnego Śląska, rok dobry pod względem urodzaju! P. Michalski dostał od Sejmu, od społeczeństwa, a nawet od przyrody wszystko co chciał. Co zrobił p. Michalski z tym złotym rogiem w ręku? Zjadł daninę i uciekł!

Co p. Michalski pozostawił po sobie: zrujnowany i pusty skarb, spadającą markę, szaloną drożyznę (on „dyktator żywnościowy!") i plan wydzierżawienia Polski obcemu kapitałowi. Zapewne p. Michalski powie: to **po nim** wszystko złe się rozpoczęło, za niego wszystko było dobrze! Temi zapewnieniami można oszukać naiwnych, którzy uwierzą, że wielkie kataklizmy ekonomiczne przychodzą nagle, jak piorun z jasnego nieba. To co się dziś dzieje — ta drożyzna, spadek marki, pustki w kasie, brak znaków płatniczych i t. d. — to żniwo rządów p. Michalskiego, chociaż bez p. Michalskiego. W tem właśnie wyłazi na wierzch cała ograniczoność i naiwność p. Michalskiego, że on myśli, iż nagłą ucieczką uwolni się od odpowiedzialności. Daremne usiłowania, bo społeczeństwo pamięta dobrze, co p. Michalski obiecywał, a co zrobił, i wie dobrze, dlaczego p. Michalski uciekł z rządu. — Figle odwrotowe p. Michalskiego nikogo nie zwiodą.

**J. Krz.**

# Kto winien?

## PRZESILENIE, POGŁOSKI WOJENNE I SPADEK MARKI.

Zakończyło się przesilenie. Komisja główna — twór endecki — zatwierdziła kandydaturę p. Artura Śliwińskiego na premjera, a p. Śliwiński utworzył gabinet.

Dziś endecja wszelkiemi siłami pracuje nad tem, by państwo na nowo wtrącić w wir groźniejszego jeszcze tym razem przesilenia. Już z góry p. Śliwińskiego, patrjotę nieposzlakowanego, wybitnego pisarza, szczerego demokratę, wolnego od wzbudzającej nienawiść zaciekłości partyjnej, człowieka, o którym dotąd nikt nic złego powiedzieć nie mógł, odsądza endecja od czci i wiary, dla tego tylko, że nie jest bezwolnem jej narzędziem. Ci anarchiści i bolszewicy prawicowi kopią grób i nowemu rządowi i powadze państwa i walucie. Nikt tyle nie nagrzeszył przeciw państwu polskiemu, co fanatyczna, pijana zawiścią i żądzą władzy demagogiczna reakcja endecka.

Szalona endecja szerzy wieści: rząd się zawali, grożą nowe wstrząśnienia, gotują się wojenne awantury, kto wie, co się stanie. Szerzą te wieści w prasie prawicowej polskiej, jak i zagranicą („Echo national" p. Tardieu), a echo wdzięczne tworzą nasi wrogowie.

Tak endecja podkopuje autorytet państwa, zaufanie zagranicy, kurs waluty — i ma przy tem na tyle bezczelności, że winę swej zbrodniczej działalności zwala na innych.

# Przegląd światowy.

## „CONSUL" A — CAVEANT CONSULES!

(sp.) Niemcy konsolidują się, aby ochronić byt republiki przed zakusami reakcji. Rząd berliński ma zamiar po załatwieniu ustawy o ochronie republiki przedłożyć projekt ustawy, nakazującej urzędnikom w służbie czynnej wstrzymać się od działalności politycznej. Albowiem i w Niemczech urzędnicy stanowią gwardję szowinistów à la — „Consul", mafia morderców.

Dla oceny politycznego położenia w Niemczech znamiennym jest fakt, że socjalna demokracja skierowała wczoraj do socjalistów niezawisłych zapytanie, czy zasadniczo godzą się na przystąpienie do koalicji stronnictw w Reichstagu i na udział w rządzie Rzeszy. Dziś odbywa się konferencja państwowa niezawisłych socjalistów, na której uchwalona będzie odpowiedź. Niezawisłym socjalistom mianoby dać dwa miejsca w gabinecie. Mówią, że niezawisły socjalis a dr. Breitscheid zostałby ewentualnie zamianowany sekretarzem stanu w urzędzie spraw zagranicznych. Istotnie konferencja stronnictwa niezawisłych zgodziła się zasadniczo na propozycję wejścia do bloku republiki, o ile „większościowcy" i rząd wysłuchają ich postulatów, tyczących się związków zawodowych.

We środę odbędzie się w Berlinie 4-ro godzinny strejk demonstracyjny dla poparcia sprawy uchwalenia ustawy wyjątkowej dla obrony republiki w Niemczech.

## ZAPIECZĘTOWANIE ŻYDOWSKIEGO PAŃSTWA.

29. czerwca br. przesłał min. kolonji Churchil telegraficznie do wszystkich wyższych urzędników palestyńskich następującą depeszę, w której pisze m. in.: Rząd brytyjski jest nadal zdecydowany utworzyć w Palestynie dla żydów narodową siedzibę. Naród żydowski będzie miał w Palestynie wszystkie prawa i nie będzie cierpiał ucisku, rząd angielski nie dopuści jednak do tego, aby Palestyna stała się czystożydowską, jak Anglja jest angielską. Rząd brytyjski niema zamiaru niszczyć albo oddawać pod jakąkolwiek władzę narodowości arabskiej, języka arabskiego i kultury arabskiej. Sytuacja nie uprawnia egzekutywy sjonistycznej do odgrywania kierowniczej roli w rządach tego kraju. Imigracja nie powinna przekraczać możności ekonomicznej Palestyny.

Wyjaśnienie to szefa Wielkobrytyjskiej kolonji palestyńskiej uspokoji zapewne rozagitowane umysły Arabów bez różnicy wyznania, którzy z orjentalną przesadą wyolbrzymiali znaczenie kilkudziesięciotysięcznej imigracji żydowskiej.

# Sprawy ukraińskie.

**Rusini a ochrona mogił żołnierskich.** Najsmutniejsza pamiątka po wojnie, krzyżyki mogilne poległych, cieszą się teraz wszędzie specjalną opieką, choć są i tu wyjątki (patrz rosyjski „Cholm sławy" we Lwowie...) Gdzieniegdzie, jak w Niemczech i w Austrji, pamięć dla poległych przeradza się w kult przeszłości orężnej, oficjalnie zakazanej. Podobną barwę ma kult mogił żołnierskich b. armji ukraińsko-galicyjskiej, zainicjowany przez towarzyszów broni, a żywo poparty przez duchowieństwo gr.-kat. Niemal każdego dnia czytamy w gazetach ruskich wiadomości o mogiłach poległych. Obchody zaduszne, które wschodnim zwyczajem urządzono w Zielone Świątki, miały charakter rewji wojskowych. Obecnie na wakacje rozjechali się skauci („płastuny") ukr., niemal wyłącznie uczniacy gimn., i zwłaszcza wśród gór opiekują się grobami ofiar wojny, używając tej sposobności do budzenia ducha odporu i nieustępliwości „siczowej".

**Kto subwencjonuje propagandę ukraińską?** Niedawno rozeszły się po prasie plotki, że Watykan subwencjonuje... prasę ukraińską. Są to prawdopodobnie czcze wymysły, choć nie tajnem jest, że monarchistyczny odłam Ukraińców zwrócił się do Watykanu z pokorną prośbą o realną pomoc i dlatego bolszewicy puścili w świat bajdę o komplocie „Wyszywanego" i Wrangla w Rumunji pod auspicjami — Stolicy Apostolskiej. Watykan coprawda uprawia politykę dość germanofilską i sympatyzuje z ideą zbliżenia Wschodu, ale jest zbyt czcigodną instytucją, by patronować pierwszemu lepszemu komedjantowi lub bandycie. Nie mniej nie należy zamykać oczu na to, że Włochy są dziś centralą propagandy niemieckiej. Niemcy nauczyli się w latach 1914—1918 cenić doniosłość umiejętnej i stosownie „forsowanej" propagandy. Szwajcarją propagandy niemieckiej są Włochy, a propaganda niemiecka ma jedną sekcję — ukraińską, która nie żałuje pieniędzy na urabianie opinji publicznej. I sfery tzw. katolickie są też w tej sieci i odgrywają niemałą rolę w tem starem przymierzu rusko-niemieckiem.

# Walki domowe w Irlandji.

## RZĄD IRLANDZKI ZAKLINA SINNFEINISTÓW.

**Hannower.** (PAT.) Rząd irlandzki wystosował do narodu irlandzkiego manifest, w którym oświadcza, że powstanie republikanów zmierza do obalenia angielsko-irlandzkiego układu. — Manifest wzywa ludność, aby nie przyłączała się do powstania, gdyż mogłoby to doprowadzić do wojny między Anglją a Irlandją.

## WOJSKA IRLADZKIE PRZECHODZĄ DO SINNNFEINU.

**Paryż.** (PAT.) Regularne wojska republikańskie operujące w okolicy Listowel po przeprowadzeniu dłuższych rokowań z powstańcami kapitulowały. — W miejscowości Donegal znaczne oddziały wojsk republikańskich, zajmujące ważne punkty strategiczne odrzucają propozycje kapitulacji

## WALKI NA ULICACH DUBLINA.

**Londyn.** (PAT.) W. B. K. Powstańcy w Dublinie oszańcowali się w głównej ulicy miasta w bloku domów o froncie 200 metrów. Domy połączyli powstańcy tunelami. Przypuszczają, że dowodzi tam de Valera. Republikanie obsadzili przeciwległy front ulicy. Rano nastąpił atak automobilu pancernego na wojska irlandzkie.

# Nowy minister skarbu.

## P. Jastrzębski przyjął tekę ministra skarbu.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G.) Wczoraj w południe prezydent ministrów p. Śliwiński odbył konferencję z p. Jastrzębskim, który w myśl zapowiedzi, że da w poniedziałek definitywną odpowiedź oświadczył prezydentowi, że tekę skarbu przyjmuje. Wobec tego prezydent udał się o godz. 13 do Belwederu, aby uzyskać od Naczelnika Państwa podpis na dekrecie nominacyjnym. P. Jastrzębski od jutra obejmuje urzędowanie.

### DANE OSOBISTE Z ŻYCIA MINISTRA.

Nowy minister pochodzi z Siedlec, urodził się w 1874 r., kończył gimnazjum w Warszawie i stał na czele tajnych organizacji uczniowskich, prawo studjował na uniwersytecie warszawskim, w 1898 r. został aresztowany za szerzenie oświaty ludowej, prawo ukończył w 1901 r., w jakiś czas potem, wyjechał na Daleki Wschód, — gdzie przebywał kilkanaście lat, ostatnio na stanowisku dyrektora banku rosyjsko-azjatyckiego. Podczas pobytu na obczyźnie skupił obok siebie rozprószoną tam kolonję polską i założył dom polski w Szanghaju. Był przewodniczącym ogólnego zjazdu Polaków ze Syberji i Dalekiego Wschodu. Na zjeździe tym zadecydowano stworzyć oddziały armji polskiej. Za wszczęcie tej akcji został odznaczony orderem Polonia Restituta IV kl. — Jako wybitny finansista był on z ramienia Rządu polskiego delegowany na konferencję w Belgradzie, Genui a ostatnio Hadze.

# Reforma sądownictwa w Polsce.

## Cele i zadania min. sprawiedliwości Makowskiego.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G.) Nasz korespondent zwrócił się do nowomianowanego ministra sprawiedliwości p. Makowskiego z prośbą o udzielenie informacji o planach i zamiarach, jakie on ma w zastosowaniu do swego resortu.

P. Makowski w następujący sposób ujął swe plany i zamiary: „Szeroki ogół nie zawsze zdaje sobie dobrze sprawę z różnicy, jaka zachodzi pomiędzy stanowiskiem i zakresem władzy ministra sprawiedliwości, a jakimkolwiek innym działem zarządu państwowego. Podczas kiedy w każdym innym dziale minister posiada pewien rzeczywisty zakres władzy i wpływa na bieg spraw należących do jego zakresu, w dziedzinie sprawiedliwości decydują czynniki od ministra niezależne a mianowicie: sądy. Rola ministra sprawiedliwości ograniczona być musi zatem do czynności ściśle administracyjnych. Staraniem jego być musi **zabezpieczenie techniczne warunków wymiaru sprawiedliwości.**

W naszych warunkach, kiedy stan sędziowski składa się z żywiołów, pochodzących z trzech dzielnic, jest rzeczą bardzo ważną **wytworzenie przez wzajemną wymianę** dodatnich cech najlepszego typu sędziego polskiego. — Drugiem zadaniem w naszych warunkach najważniejszem jest **unifikacja ustawodawstwa.** W tym zakresie pracuje komisja kodyfikacyjna a zadaniem ministra sprawiedliwości może być ułatwianie warunków pracy tej komisji.

W zakresie walki z przestępczością minister sprawiedliwości to Naczelny Prokurator. Musi on utrzymać najściślejszy kontakt z podwładną mu prokuraturą, łącznie z nią dążyć do wykonania włożonego nań przez ustawę obowiązku. Z tem łączy się także sprawa **uporządkowania więziennictwa**, która w chwili obecnej nie stoi jeszcze na należytej wysokości. Wreszcie z chwilą uchwalenia ustawy Ordynacji wyborczej zadaniem ministr. sprawiedliwości będzie przedsięwzięcie niezbędnych zarządzeń wykonawczych celem **zagwarantowania czystości wyborów.**

### LORD CURZON ZACHOROWAŁ.

**Wiedeń.** (PAT.) „N. Fr. Presse" donosi z Londynu: Lekarz, który leczy Curzona oświadczył, że Curzon cierpi na tę samą chorobę, na jaką zapadł swego czasu prezydent Stanów Zjedn. Wilson. Zdaniem lekarza Curzon w najbliższym czasie nie będzie mógł pełnić żadnego urzędowania. Wobec takiego stanu rzeczy L. George będzie musiał powołać nowego ministra spraw zagr. Balfour uchyla się od definitywnego przyjęcia tego stanowiska ze względu na swój podeszły wiek.

—oo—

# Wiadomości telegraficzne.

**Poselstwo polskie w Charkowie złożyło notę** w komisji spraw zagr. w sprawie aresztowania w Barze ks. Jana Łukasza, oskarżonego o przeciwdziałanie władzom sówjeckim przy dokonywaniu rekwizycji kosztowności kościelnych. Warszawa. (Tel. wł.) (G.)

**Ks. Cieplak przed sądem sowieckim.** Warszawa. Wiadomość o aresztowaniu w Petersburgu ks. biskupa Cieplaka okazała się nieprawdziwą, natomiast doręczono już jemu akt oskarżenia, oraz władze sowieckie zażądały przyrzeczenia od ks. biskupa Cieplaka, że nie wyjedzie z Petersburga. (Tel. wł.) (G.)

**Możność przejazdu z Kowna przez ziemie polskie.** Warszawa. Min. spraw zagr. upoważniło konsulat francuski w Kownie do udzielania wiz na przejazd przez terytorjum polskie między Tczewem a Chojnicami pociągiem międzynarodowym Ryga-Paryż-Ostenda. (Tel. wł.) (G.)

**Burdy na wiecu okoniów** w Warszawie dn. 3 bm. odbywał się wiec chłopskiego stronnictwa radykalnego pod przewodnictwem posła ks. Okonia przy udziale blisko 8.000 uczestników. Podczas obrad przyszło do sprzeczki następnie do bójki, przyczem padło kilka strzałów rewolwerowych.. Kilka osób zostało rannych.

**Proces domorosłego bolszewika.** W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w sądzie okręgowym karnym warszawskim proces przeciwko posłowi Dąbalowi, „honorowemu członkowi"... sowietów.

**Ruch rewolucyjny w Turkestanie** rozszerza się. Buchara, Samarkanda i Aschabad zostały zajęte przez rewolucjonistów. Gubernator bolszewicki Turkestanu zabity. (PAT.)

**Krwawe wybory.** W Meksyku panuje wielkie wzburzenie z powodu zajść podczas wyborów. Kandydaci generał Izydor, Carden Diaz Martinez i dwaj inni zostali zastrzeleni. (PAT.)

**Katastrofa kolejowa.** Na linji kolejowej Filadelfia Reading zdarzyła się wielka katastrofa kolejowa. Pociąg pospieszny najechał z chyżością 110 kilometrów na pociąg towarowy. Dotychczas wydobyto 9 zabitych i 55 ciężko rannych. (PAT.)

**Konferencja pożyczkowa odbędzie się w październiku.** Wedle relacji z Londynu Morgan odbył konferencję z angielskimi, belgijskimi i francuskimi członkami paryskiej konferencji pożyczkowej w sprawie terminu zwołania najbliższej konferencji pożyczkowej. Zgodzono się, że konferencja ta odbędzie się w pierwszym tygodniu października w Paryżu. (PAT.)

**Powietrzna wyprawa do bieguna półn.** Amundsen wyruszył wczoraj z Alaski aeroplanem celem dotarcia do bieguna północnego (PAT.)

**Scheda amerykańska.** Wiliam Rockefeller pozostawił w spadku 4 dzieciom po za olbrzymim majątkiem z nieruchomościach 200 miljonów dolarów w gotówce.

**Strejk tramwajarzy w Wiedniu** po 7 dniach trwania skończył się dzisiaj rano. (PAT.)

—oo—



# V. posiedzenie Izby handlowo-przemysłowej.

Ostatnie, feryjne już posiedzenie Izby handlowej i przemysłowej odbyło się wczoraj pod przewodnictwem wiceprezydenta Winiarza.

### WYKUPNO ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH.

W szeregu spraw referowanych przez dyr. dr. Trawińskiego zwrócić należy uwagę na sprawę wykupna świadectw przemysłowych czyli t. zw. patentów.

Komisja podatkowa Izby stwierdziła, że zastosowanie bez wszelkich zmian obowiązującej ustawy zwłaszcza niektórych postanowień dotyczących wykupna tych świadectw musiałoby pociągnąć za sobą niejednokrotnie ruinę licznych drobnych kupców w Małopolsce. Do tych postanowień należy § 42 instrukcji Ministerstwa skarbu do powyższej ustawy, wedle którego każde przedsiębiorstwo gospodnio-restauracyjne prowadzące wyszynk trunków na kieliszki, musi wykupić świadectwo przemysłowe co najmniej II. kategorji. Komisja podatkowa zwróciła uwagę również na zbyt surowe postanowienia, dotyczące kar za wykupienie mylnych świadectw przemysłowych — a nadto ponieważ każdy podatnik sam musi sklasyfikować się, do jakiej kategorji należy, byłoby rzeczą niesprawiedliwą wśród tych okoliczności karać podatników za wykupno mylnych świadectw przemysłowych. Komisja podatkowa wyraziła przeto żądanie, by nakładano grzywny tylko na wypadek dowodnie zamierzonego wykupna świadectwa przemysłowego niższej kategorji celem ukrócenia dochodów skarbowych.

Powyższe postulaty przedstawiła Ministerstwu skarbu specjalna deputacja. Prezydjum Izby wydelegowało w tym celu do Warszawy deputację składającą się z pp. dra Ruckera, Maksymowicza, Eisensteina, dyr. Izby dra Trawińskiego i ref. podatkowego dra Munda. Wynikiem konferencji z wiceministrem Markowskim był reskrypt Min. Skarbu z 16. czerwca br. L. 798/III, w którym Min. skarbu wyjaśniło Izbie skarbowej we Lwowie cały szereg postanowień ustawy o podatku przemysłowym po myśli życzeń przedstawionych przez deputację.

Wskutek dość spóźnionego nadejścia wspomnianego reskryptu, można było dopiero w kilku

ostatnich dniach przed końcem terminu wyznaczonego do wykupna patentu, tj. 30. czerwca br. zgłaszać się o wykupno patentu przy uwzględnieniu wyjaśnień udzielonych przez Min. skarbu. — Spowodowało to ogromny natłok przy kasach skarbowych, uniemożliwiających fizycznie załatwienie ogromnej liczby zgłaszających się. — Wobec tego Prezydjum Izby odniosło się telegraficznie w dniu 27. czerwca do Ministerstwa skarbu z prośbą o przedłużenie terminu do wykupna patentów o 8 dni. Wobec odmownej odpowiedzi Minist. skarbu, Prezydjum Izby interwenjowało osobiście dnia 30. czerwca w Prezydjum Izby skarbowej i spotkało się z życzliwem zrozumieniem. Celem uniknięcia przykrych następstw, patenty winny być bezzwłocznie wykupione.

### BORYSŁAW OSŁABIONY PODATKOWO.

W myśl wniosku nagłego p. Eisensteina Prezydjum Izby odniosło się do Ministerstwa skarbu, by Borysław ze względu na słaby ruch handlowy panujący tam obecnie, zaliczony został do drugiej klasy miejscowości dla poboru zasadniczego podatku przemysłowego.

### O ULGI DANINOWE.

Prezydjum Izby odniosło się również do Ministerstwa skarbu w sprawie załatwienia wniesionych podań o ulgi daninowe zgodnie z wnioskami Komisji obywatelskiej.

### O PRZYDZIAŁ TYTONIU.

Prezydjum Izby interwenjowało w Minist. skarbu i w Izbie skarbowej we Lwowie w sprawie wydatniejszego przydzielenia tytoniu trafikantom względnie ułatwienia im nabycia wyrobów tytoniowych.

Na wszystkie te sprawy odpowiedzi z Warszawy dotychczas niema.

### ODRĘBNE SĄDY HANDLOWE.

Na życzenie Urzędu starszych Zgromadzenia kupców Warszawy, Prezydjum Izby oświadczyło się za utrzymaniem odrębnych sądów handlowych w Polsce.

### ZAGRANICZNY KAPITAŁ NAFTOWY.

W konkretnym wypadku Ministerstwo przemysłu i handlu oznajmiło, że dochody z udziałów naftowych brutto należących do obywateli państw zagranicznych, nie podlegają żadnemu zajęciu przez Rząd polski.

Następnie dyr. **Tenner** omówił następujące ważniejsze sprawy handlowe i przemysłowe.

### PROJEKT NAŁOŻENIA OPŁAT WYWOZOWYCH NA DRZEWO

ulegnie radykalnej zmianie na skutek interwencji dyr. Tennera, a mianowicie taksy wywozowe będą narazie tylko zaprowadzone dla progów kolejowych, a w późniejszym terminie prawdopodobnie także na drzewo okrągłe, lecz w miernej wysokości.

### NIEDOMAGANIA CŁOWE.

W sprawie nadzwyczajnych opóźnień i trudności przy ocleniu pakietów pocztowych w tutejszym Urzędzie celnym, odniosło się prezydjum Izby do Izby skarbowej, tudzież do min. skarbu z żądaniem jak najrychlejszej poprawy tych opłakanych stosunków. Min. skarbu wydelegowało inspektora celnego z Warszawy, któremu biuro Izby udzieliło wyczerpujących w tej kwestji informacji. Sprawy dotychczas nie załatwiono, a czynności cłowe odbywają się nadal w jednym ciasnym pokoiku.

### POMYLONY URZĄD.

Reskryptem z dnia 15. czerwca zaprowadziło ministerstwo kolejowe przymus przedkładania certyfikatów wywozowych dla przesyłek drzewa, tudzież produktów naftowych, wysyłanych za granicę. Przeciw temu bezprawnemu zarządzeniu spowodowanemu przez urząd przywozu i wywozu w Warszawie wniosło prezydjum Izby energiczny protest. Po bliższem zbadaniu sprawy okazało się, że odnośne **zarządzenie polegało na pomyłce** i zostało cofnięte, a dotyczyć miało progów kolejowych, a nie produktów naftowych.

### UMOWA HANDLOWA POLSKO-AUSTR.

Wobec toczącej się pertraktacji w sprawie umowy handlowej między Polską a Austrją wyraziło prezydjum Izby opinję, że należałoby się bezwarunkowo domagać ulg celnych dla artykułów eksportowanych z Polski do Austrji, tudzież zniesienia wszelkich istniejących austrjackich opłat wywozowych na artykuły sprowadzane z Austrji do Polski.

### UTRUDNIENIA KOMUNIKACYJNE.

Wskutek interwencji prezydjum Izby w sprawie zniesienia bezpośrednich wagonów przy pociągu pospiesznym między Lwowem a Wiedniem, odpowiedziało min. kolejowe, że wdrożyło ponowne pertraktacje z zarządem kolei czeskosłowackich i austrjackich w sprawie codziennego kursu wagonu bezpośredniej komunikacji, tudzież wagonu sypialnego dwa razy w tygodniu między Lwowem a Wiedniem.

Z powodu rozpoczynających się ferji uchwalono powierzyć załatwienie spraw prezydjum Izby względnie przewodniczącym odnośnych sekcji.

Obecny stan przygotowań do otwarcia wyższej szkoły dla handlu zagr. przedstawił r. **Dietrich.** Statut dla tej szkoły uzgodniony został ze statutem dla szkół akademickich prywatnych. Poważną troskę inicjatorów dzieła stanowi dotkliwy brak funduszów. Z preliminowanych na pierwszy rok 35 miljonów mk. wpłynęło dotychczas 705.000 mk. w gotówce i 9,950.000 mk. zadeklarowanych. Rząd przyrzekł subwencję na pierwsze lata w kwocie 1,5 miljona do 3 miljonów mk. Nauka rozłożoną jest na 3 lata, w tem 1 rok przygotowawczy i 2 lata zawodowej nauki.

W wypadku, gdyby stan obecny poprawie nie uległ projekt uruchomienia szkoły w tym roku pozostanie w dziedzinie zamysłów.

Na końcu Izba uchwaliła przyznać skromną subwencje Komitetowi chłodnictwa — 15.000 mk. i Bursie dla młodzieży rękodzieln. — 20.000 mk.

Przed zamknięciem posiedzenia dr. Ihnatowicz przedłożył wniosek, w którym domagał się by władze podatkowe pierwszej instancji przedkładały również Izbie handlowo-przem. projekty opodatkowania rentowności przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych celem zaopiniowania. Opinje wydane mają być przedkładane komisjom podatkowym. Izba wniosek przyjęła udając się na posiedzenie tajne.



# KRONIKA.

**Kalendarzyk.**

Dziś rz. kat. Jana Kalasantego; gr. kat. Julijana ap. — Jutro rz. kat. Filomeny; gr. kat. Jewsewija. — Wschód słońca 3·24, zachód 7·32.

**Repertuar Teatru Wielkiego.**

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.
We wtorek „Księżniczka Czardasza“.
W środę „Dziewczę z Holandji“.
W czwartek „Biały mazur“.

**Mały teatr miejski** (ul. Gródecka 2 b).
We wtorek, środę i czwartek „Kochanek z obłoków“.

## We Lwowie.

— **Przepisywacz („krytyk“) teatralny „Wieku Nowego“,** p. Kazimierz Bukowski, niezadowolony jest oczywiście, że odkryto zbyt niestety dostępne źródło jego erudycji i zapowiada, że odda całą sprawę „pod bezstronny“ sąd osób kompetentnych (jaki sąd, jakie osoby?) Że p. Bukowski omówienie „Klątwy“ przepisał, nie ulega wątpliwości, lepiej więc, by mimo zrozumiałej irytacji cicho siedział. Z odpowiedzi jego wynika, że pod jednym względem zrobił dobrze przepisując; dowodzi tego odpowiedź, którą napisał „z głowy“, i która wypadła — głupio.

— **Przebudowa lwowskiej sieci telefonicznej.** W tych dniach obejmie szwedzka spółka akcyjna telefoniczna „Cedergren“ lwowską sieć telefoniczną. Według odpowiedzi min. poczt i telegrafów tutejszej Izbie handl. przem. przejęcie zarządu nastąpić miało już w dniu 1. bm. wraz z rozpoczęciem robót wstępnych do przebudowy istniejącej centrali. W miejsce tej „wygadanej“, a jednak rzadko mówiącej, „Cedergren“ zbuduje centralę na 4.000 abonentów projektowaną poprzednio dla Łodzi. — Wszystkie aparaty telefoniczne, tzw. stołowe mają być wymienione na aparaty warszawskie o systemie bardziej nowoczesnym.

— **Zbiórka uliczna na rzecz inwalidów, wdów i sierót wojennych.** W dniu 9. lipca urządza wydział lwowskiego Koła Związku inwalidów wojennych Rzeczypospolitej Polskiej, uliczną zbiórkę na rzecz inwalidów, wdów i sierót wojennych bez różnicy wyznania i narodowości. Puszki, legitymacje i listy składkowe wydawane będą w tym celu w dniach 7. i 8. lipca w godz. od 17 do 19 w lokalu Kasy oszczędności.

— **Odznaczenia poległych.** Śp. chor. Mieczysław Piniński, plut. Michał Paulaczek, oraz ułan Kazimierz Pociecha z grupy majora Abrahama zostali odznaczeni „Krzyżem Walecznych“. Rodziny mogą odznaczenia odebrać u p. Dyonizego Walawskiego, ul. Supińskiego 30. I. p. w dniach powsz. w godz. 14—17 w biurze Związku det Abrahama.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, 6. bm. o godz. 6 Na porządku dziennym m. i.: Zaciągnięcie 10 milj. pożyczki na zakłady sieroce (r. dr. Sawczyński); Sprawa podwyżki wynagrodzenia docentów miej. szkoły przemysłowej. (r. Kwiatkowski); Ustalenie godzin pracy w przedsiębiorstwach handlowych: Wydanie opinji w sprawie koncesji na nowe apteki (r. dr. Papée); Podwyższenie uposażenia St. Miłosierdzia pracujących w Zakładach dla nieuleczalnych (r. Rudnicka); Sprawa dalszego prowadzenia akcji ratunkowej dożywiania dzieci (r. Bogdanowicz).

— **Konsulat austrjacki jeszcze nie urzęduje!** Dziwnej walki jesteśmy świadkami, walki o mieszkanie i lokal urzędowy dla gen. konsulatu austrjackiego we Lwowie. Groźnie stanęły naprzeciw siebie potencje: województwo, generalny konsul austr. i p. Chlamtacz. Osłoniwszy się stekiem paragrafów dziesiątek ustaw, chmurami zawiści narodowej, społecznej etc. wzruszają ramionami na interwencje konsulatu, Izby handl. przem., min. spraw wewn., min. spraw zagr., przed wszystkimi ten sam układny gest: nie możemy.

Od czasu zamknięcia konsulatu, tj. d. 14. ub. m., nie przedstawiono p. Wurzianowi żadnej konkretnej propozycji. Ktoś przedstawił możność zajęcia mieszkania przy ul. Kopernika l. 11. zanim ta wieść doszła do konsula, województwo odpowiedziało, iż w tych pokojach zamierza umieścić w przyszłości urząd odbudowy. W ostatnich dniach Izba handl.-przem. zwróciła się do min. spraw zagr. z prośbą o wydanie odpowiedniego nakazu. Rozkaz w istocie przyszedł: Zarekwirować cztery pokoje i oddać konsulowi, który już zgodził się na otwarcie konsulatu pod warunkiem, iż otrzyma zapewnienie dostarczenia takowych.

Do dnia dzisiejszego niema zapewnienia a tembardziej mieszkania. Pod drzwiami konsulatu, względnie na schodach hotelu Austrja“, wyczekują dziesiątki interesentów na wiza, dowiadują się poraz setny, iż konsulat nie urzęduje, klną magistrat i odchodzą pełni złości. A wszak Lwów przez Radę miejską domagał się w Warszawie utworzenia tego konsulatu. Gdzie konsekwencja czynów i postanowień ojcowie miasta, okazyjni włodarze tego grodu? Sprawą mieszkania zajmie się prawdopodobnie Rada miejska, o ile jej członkowie nie wyjadą do Brzuchowic.

— **Operetka w Teatrze Wielkim.** Dziś, to jest we wtorek rozpoczyna operetka swe występy w Teatrze Wielkim piękną i melodyjną „Księżniczka Czardasza“. Reżyseruje p. Tatrzański, obsadę tworzą pp.: Miłowska, Kasprowiczowa, Poleska, Kuligowski, Tatrzański, Schmidt i Sowiński. Przy pulpicie dyrygenta p. A. Stadler. Fakt przeniesienia operetki do Teatru Wielkiego na miesiąc lipiec powitają szerokie rzesze miłośników lekkiej muzy z zadowoleniem. — We środę zobaczymy dawno nie graną operetkę „Dziewczę z Holandji“.

— **Przed samobójstwem chciał jeszcze pieniędzy.** Szcz. T. zabawił się w konwojenta i przywlókł ze sobą do policji niejakiego Bern. Pordesa, zam. przy ul. Tarnowskiego 3., gdyż żywił ku niemu zupełnie uzasadnioną urazę za używanie jego syna 13-letniego Rudzia. Spotkawszy bowiem Pordes malca użył go jako „expressa“ do zaniesienia listu do składu nafty Grönera, przy ul. Kochanowskiego 24. Nie byłoby jeszcze w tem jednak nic zdrożnego, gdyby przy pomocy tego listu wysyłający nie chciał wyłudzić 5.000 mk. i to w dodatku na conto swej matki. Niestety podstęp Pordesa wyszedł na jaw i wzięty w krzyżowy ogień przyznał się na policji do swych niecnych zamiarów. Przy osobistej rewizji znaleziono przy nim list, w którym między innemi pisze, że chciał sobie odebrać życie, gdyż świat dla niego (nb. bez pieniędzy) nie przedstawia żadnej wartości... Ponieważ Pordes ma już na swojem sumieniu oszustwo popełnione na szkodę pewnego biura w wysokości 30.000 mk., więc policja nie wierzyła zbytnio jego wynurzeniom, i wtrąciła go do ciemnicy, aby tam, rozmyślając nad nieszczęsną dolą swoją, mógł wydostawszy się z ciemności na światło słoneczne, tembardziej uwierzyć, że świat jest jednak piękny.

— **Złodziejska placówka.** Miano sobie takie już zdołały uzyskać wozy tramwajowe linji KD. Nic dziwnego przeto, kiedy w dniu wczorajszym skradziono w nim T. Kranowi, kupcowi ze Stryja, zegarek złoty z łańcuszkiem wartości 200.000 mk., a Z. Zbigniewowi, zam. przy ul. Źródlanej, portfel z 10.000 mk.

## Z całej Polski.

—**Zgon ks. Chełmickiego** Dziś zmarł w Warszawie śp. ks. prałat Zygmunt Chełmicki, znany działacz społeczny, wybitny mówca, literat i publicysta. Liczył on 72 lat życia. (PAT.)

— **Obchód górnośląski.** Obchód dla uczczenia objęcia przez Polskę ziemi górnośląskiej odbędzie się w niedzielę 9 bm. w Krakowie. A Lwów?

— **Zjazd nauczycieli szkół powszechnych.** W dniach od 4. do 7. bm. odbędzie się w Warszawie doroczny zjazd delegatów związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych z całej Polski. Naczelne referaty poświęcone są: sprawie bytu szkoły powszechnej i bytu jej nauczyciela. (PAT.)

— **Śmierć w pogoni za pszczołami.** W pogoni za rojem pszczół w Bilce Szlacheckiej wlazł na czereśnię Wojciech Celak. Niestety skutkiem złamania się gałęzi spadł z wysokości 4 m. na ziemię, zawadzając po drodze głową o pień sąsiedniego dębu. Skutkiem upadku zgruchotał sobie podstawę czaszki tak, iż w niedługim czasie wyzionął ducha.

— **Świętokradzkiego włamania** do kościoła w Malechowie dokonali niedawno nieznani sprawcy, unosząc ze sobą, jako łup trzy złote kielichy, jedną monstrancję i jedną albę. Przedmioty te przedstawiają kilkumiljonową wartość, z kościoła zaś w Sokołowie, obok Stryja, Marjan Przytocki ukradł 1 kielich posrebrzany i skarbonkę zawierającą 60 koron(sic!) Sprawca zbiegł. — O racjonalnem zużytkowaniu grosza publicznego świadczy fakt, że odnośny duszpasterz zapomniał wymienić korony po kursie ustalonym przez p. Grabskiego. Czy może sabotaż rozporządzenia?

Ponieważ fakta te nie są odosobnione w tym okresie powojennego zdziczenia miarodajne czynniki powinny przedmioty kościelne, przedstawiające większą wartość materjalną, lepiej zabezpieczać, a nie wierzyć dobrodusznie w jakiekolwiek szlachetne instynkta zdeprawowanych rzezimieszków.

—oo—

# LISTY Z KRAJU.

**Reklama dla p. starosty. — Paszalik polaty — Wzrost ruchu ludowego.**

**Drohobycz,** w czerwcu.

Tymczasowy kierownik tymczasowego Zarządu miasta p. Reutt zwołał 12  cm. posiedzenie Rady przybocznej celem powzięcia — wbrew woli całego tutejszego społeczeństwa — uchwały, zawierającej podziękowanie p. staroście Hawrotowi za wydatną(?!) działalność dla miasta.

Było to możliwe, gdyż wszyscy członkowie Rady przybocznej, to endecy.

Po odbytem posiedzeniu Rady przybocznej w magistracie udano się do Hawrota, celem zakomunikowania mu treści powziętej rezolucji — przemawiał oczywiście p. Reutt,

Czem wytłumaczyć przemówienie Melnorowicza, urzędnika Kasy chorych w Drohobyczu i członka P. P. S. (rzekomo jako członek tut. P. P. S.) — gdy całe lokalne koło P. P. S. odnosi się wrogo do działalności p. Hawrota, a wskutek nalegań przedstawicieli tut. koła P. P. S. wniósł klub sejmowy P. P. S. przez pp. Żuławskiego, Klemensiewicza i Hausnera interpelację z powodu nadużyć Hawrota?

Czy p. Reutt przed zwołaniem posiedzenia Rady przybocznej, na którem wyrażono podziękowanie za „wydatną działalność Hawrota dla miasta i dyskutowano nad nadaniem mu obywatelska honorowego, pomyślał, iż nie jest jeszcze wiadome, jak' wypadną dochodzenia karno-sądowe?

Wydział powiatowy to druga placówka p. starosty,

Tutejszy Wydział powiatowy, tak jak i inne w Małopolsce, to zastarzała, krusząca się ostoja obszarników, nie odpowiadająca zupełnie ducho-

# Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 3 lipca.

+ **Zbiór zboża na Ukrainie nie dopisał.** Wedle ostatnich oficjalnych danych tegoroczne zbiory na Ukrainie będą się równały połowie normalnych, t. zn., że głód będzie się srożył w dalszym ciągu, zwłaszcza na Zaporożu, gdzie tylko trzecia część powierzchni zasianej zeszłego roku została w tym roku zasiana. Przypuszczają, że zbiory na Ukrainie dadzą 2 miljony 880.000 ton zboża ozimego, w tem 704.000 ton w pięciu okręgach objętych głodem, oraz 5,280.000 ton zboża jarego. Przewidują, że na Krymie zbiór będzie wynosił około 128.000 ton. (PAT.)

+ **Podwyższenie taryf kolejowych w Austrji.** Zarząd kolei państwowych w Austrji, chcąc pokryć deficyt wynoszący 20 miljardów koron, podwyższa taryfy kolejowe, a mianowicie taryfę frachtową z dniem 1. sierpnia br., taryfę osobową z dniem 15. sierpnia br. (PAT.)

+ **Przemysł i Handel,** zeszyt 26 zawiera: O komunikację z Górnym Śląskiem. — Dr. Włodzimierz Adamkiewicz. — W sprawie ustawy naftowej — inż. Mikołaj Sokołowski. — Polski handel zagraniczny w styczniu i lutym rb. — René Sygietyński. — Kronika krajowa: Z Min. Przem. i Handlu. — Kronika węglowa. — Kronika hutnicza. — Kronika finansowa i skarbowa. — Kronika rolnicza. — Z krajowych rynków towarowych. — Różne. — Kronika zagraniczna: Anglja — St. Zjednoczone A. P. — Kanada. — Holandja. — Niemcy. — Czechosłowacja. — Rumunja. — Japonja. — Reglamentacja handlu zewn. w państwach zagranicznych, oraz dział informacyjny.

+ **„Drzewo“, tygodnik dla handlu i przemysłu drzewnego Rzeczypospolitej.** Nr. 8 zawiera: Zygmunt Rawita-Gawroński: Eksport podkładów kolejowych z Polski I. — Obecny stan naszego rynku drzewnego. — Stosunek zalesienia Polski do innych krajów. — Biblioteka. — Rozporządzenia rządowe. — Dział celny. Dział handlowy. — Dział eksportowy. — Dział statystyczny. — Dział transportowy. — Rynki krajowe i zagraniczne. — Komunikaty. — Zebrania i wykłady.

## Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** W akcjach przemysłowych obroty skromne. Chodorów awansował na 3800 (w Krakowie 3500). Pozatem sporadyczne transakcje w Pezecie po 700 i Polskim Globie po 650. Za Parowazy płacono 1275. Oferty sprzedaży Oikosu po 7300 i Cmielowa po 2800 (ex) pozostały bez odpowiedzi. Z akcji bankowych płacono za Bank Hipoteczny bez kuponu 800. Waluty zagraniczne znacznie mocniejsze z wyjątkiem Berlina i Wiednia. Berlin rozpoczął kursem 1210, był przejściowo 12 i ustalił się przy kursie 1205. Praga znacznie droższa doszła przejściowo do 95 i pół i zakończyła kursem 95.10. Wiedeń wahał się między kursem 25 a 24¾. Za efektywne korony czeskie płacono 95. Leje i przekaz na Czerniowce droższe. Tendencja dla walut i akcji zwyżkowa.

+ **Giełda zbożowa.** Popyt za owsem i jęczmieniem przy słabej podaży. Transakcje w owsie. Tendencja dla zboża twardego rezerwowana. Owies Małopolski 21.800—22.200. Usposobienie słabe. Następne zebranie giełdy zbożowej odbędzie się we środę dnia 5. lipca 1922. o godz. 5 wiecz.

+ **Warszawska sytuacja giełdowa.** (Tel. wł.) (G.) Kursy walut zagranicznych rosną, obroty wyższe, na rynku dywidendowym usposobienie bez zmiany, jedynie w papierach procentowych ruch słaby. Miljonówkę not. 1490—1475.

+ **Dolar idzie w górę.** Podobnie jak w Berlinie, tak i w Wiedniu na giełdzie notowana jest gwałtowna zwyżka dolarów. Na hasło „Precz z marką niemiecką!“ dolar podniósł się z 360 na 407. Niemieckie papiery przemysłowe straciły popyt. (AW.)

+ **Warszawska giełda zbożowa.** Jęczmień browarniany stacja załadowania 16.500, jęczmień franco Warszawa 17.000, żyto stacja załadowania 18.500, owies poznański 17.600, owies stacja załadowania 20.000, kasza jęczmienna franco stacja załadowania 24.000, franco Warszawa 28.000, mąka żytnia 70 proc. franco stacja załadowania 27.300, otręby pszenne franco stacja załadowania 10.000, łubin żółty franco stacja załadowania 12.700 do 13.250.

## Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

| A) Akc. bank. | 3 lipca | B) Akc. przem. | 3 lipca |
|---|---|---|---|
| Akc. Związk. | 700 | Galicja | 250000 |
| Dyskont Lw. | 1800 | Gafota | 1800 |
| Handl Pozn. | 5200 | Górka | 6900 |
| Hipot. akc. | T 800 | Oikos | 7300 |
| Hipot. zemel. | 420 | Parowozy | T 1255 |
| Małopolski | 725 | Patria | 5600 |
| Powszechny | 325 | Pezet | T 700 |
| Przemysłowy | 575 | Pocisk | 800 |
| Ziemsk. kred. | 625 | Pol. Glob | T 650 |
| | | Pol. Nafta | 1825 |
| B) Akc. przem. | | Pol. Tow. H. | 625 |
| | | Rakszawa | 3825 |
| Brow. Lwow. | 15000 | Siersza el. | 1250 |
| Chodorów | T 3800 | Gór. Siersza | 6000 |
| Karpalit | 750 | Tepege | 5000 |
| Ćmielów | 2300 | Zieleniewski | 5000 |
| Portland z.S. | — | Żegluga pol. | 350 |

| Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 148 | Lwów — dnia 3 lipca 192 Gotówka | Lwów — dnia 3 lipca 192 Dewizy | Warszawa dnia 3 lipca (Dewizy) | Zurych dnia 3VII. (Dewizy) | Berlin dnia 20 VI. (Dewizy) | Wiedeń dnia 3 VII. (Dewizy) |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 100 Mk. pol. | —100— | —100— | —100— | 0.11—0.11 | 7.45 | 437 |
| 1 funt ang. | 20750—21500 | 20750—21500 | 21450—21800 | 23.25 | 1396.75 | 91975 |
| 100 frs franc. | 38000—40000 | 38500—40500 | 40550—40950 | 44.05 | 2828.55 | 174150 |
| 100 fr szwaj. | 87500—92500 | 87500—92500 | 90000—92000 | 100.— | 5982.50 | 394875 |
| 100 frc belg. | 37000—39000 | 37500—39500 | 39000—39200 | 42.00 | 2593.25 | 165950 |
| 100 K czesk. | 9200—9600 | 9200—9600 | 9200—9500 | 10.10 | 590.75 | 39995 |
| 100 K węg. | 400—500 | 450—500 | —.— | —.50 | 36.65 | 1864 |
| 100 K austr. | 23—26 | 23—25 | 24·50—25·50 | —.02 | 3.34 | 100.— |
| 100 M niem. | 1160—1230 | 1175—1225 | 1160—1200 | 1.26 | 100.— | 4845 |
| 1 Dolar am. | 4775—4850 | 4775—4850 | 4830—4892 | 5.25 | 314.15 | 20844 |
| 100 Lir wł. | 22000—23500 | 22000—23500 | 2210—2220 | 24.65 | 1602.00 | 97470 |
| 100 Lei rum. | 2700—2900 | 2750—2950 | —.— | 3.45 | 204.00 | 12169 |
| 100 guld. hol. | 125000—135000 | 172500—182500 | —.— | 203.00 | 12140.30 | 759750 |
| 100 K. norw. | P 45000—50000 | P 46000—51000 | —.— | 88.00 | 571.215 | 342400 |
| 100 K. duńs. | 82000—86000 | P 80000—85000 | —.— | 118.00 | 6668.85 | 344875 |
| 100 K. szw. | P 70000—72500 | P 70000—75000 | —.— | 136.00 | 8085.10 | 521850 |

UWAGA: „P“ oznacza kursa poprzedni, ostatnio notowane.

wi czasu. Przypatrzmy się, kto w skład jego wchodzi! Z p. Zamojskim, magnatem, zajmującym się szeroką działalnością, ale nie interesami gmin, na czele obszarnicy i przedstawiciele z grupy handlu i przemysłu, których interesa są równoległe z obszarnikami. — Przedstawicieli mniejszej własności wiejskiej zaprasza się na posiedzenia, lecz jakżeż niechętnie się ich widzi, skoro któryś zbierze się na odwagę i zajmie miejsc w kącie sali posiedzeń.

Czas najwyższy, by ten zabytek znieść i by pamięć po tej zakale austrjackiej zaginęła! A miał Hawrot sposobność ku temu, boć otrzymał przecież polecenie Województwa, by, o ile Wydział powiatowy jest zdekompletowany lub nie spełnia należycie swych ustawowych obowiązków — postawił wniosek na rozwiązanie tegoż. — Czyż można jednak było przypuszczać, iż rozwiąże on swą własną placówkę? A tembardziej wskazanem było usunąć istniejący Wydział powiatowy, ponieważ nie jest reprezentantem zmienionych stosunków powojennych, przytem zaś tak niedbale spełnia swe zadania, iż np. zwołuje posiedzenia raz na kilka miesięcy!

Nad całą Radą powiatową roztoczył swe opiekuńcze skrzydła sekretarz Janicki, zagorzały endek (niewiadomem tylko, czy z przekonań, czy też z interesu!).

Do działalności jego niebawem wrócimy i wykażemy, iż człowiek ten bezzwłocznie powinien być usunięty z zajmowanej posady.

Nowy starosta przy wymiataniu śmiecia będzie miał za sobą całą ludność miejscową, która pomoże zrobić porządek w Drohobyczu.

Nadchodzące wybory do Rad gminnych i Sejmu wykażą, czy uzasadnionem było mniemanie niektórych lwowskich panów, iż endecja tutejsza jest liczna. Wybory te dadzą dowód, iż gad endecki nie będzie miał wstępu do instytucji autonomicznych. — Ruch ludowy w powiecie nie czując już starościńskiej łapy nad sobą, zaczyna się budzić. Urządzone w dniach 4 i 5 czerwca kongresy P. S. L. w Tarnopolu i we Lwowie odbiły się gorącem echem po wsiach.

Najbliższy czas już wykaże, iż „chłopski rozum“ znajdzie swą właściwą drogę!

**F. U.**

## NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).



**W Liceum Olgi z Filippich Żychowiczowej** odbył się w dniach 27—30 czerwca egzamin dojrzałości pod przewodnictwem radcy szkol. P. Józefa Nogaja dyrekt. V. gimn. Za dojrzałe uznano wszystkie uczenice. Świadectwo dojrzałości otrzymały: Bohosiewicz Helena, Bernolak Marja, Deutsch Wanda, Fiszer Zofja, Gurkowska-Janicka Stefania, (cel.) Hawliczek Krystyna, (cel.) Jankówna Helena, Klamut Władysława, Kobylańska Janina, Komornicka Jadwiga (cel.) Kurzrok Salomea, Müldner Zofja, Olbert Marta, Paneth Vera, (cel.) Pilecka Anna, (cel.) Rotter Janina, Rozwadowska Wanda Selcer Jadwiga, (cel.) Schoffer Ladwiga (cel.) Schütz Serafina, Weinberger Marja.

## ZAPISKI.

**Oskar Wilde: Sztuka i życie.** Wybrał i przełożył Maciej R. Wierzbiński. Warszawa, 1922. Instytut wydawniczy „Biblioteka Polska“, str. 272.

W przekładzie Macieja Wierzbińskiego wyszła ostatnio książka, będąca zbiorem myśli i powiedzeń jednego z ostatnich Celtów w literaturze angielskiej Oskara Wilde'a, postaci bardzo znamiennej dla kultury mieszczańskiej ostatnich lat ubiegłego stulecia — nietylko w Anglji, lecz i na kontynencie. Dziwna mieszanina prawdy i fałszu, prawdziwego głodu sztuki i znudzonej prawdą sztuczności — człowiek, który przez większą część życia pił ze złocistej czary upojeń, by pod koniec wychylić do dna gorzki kielich nędzy i opuszczenia.

O. Wilde był wielkim poetą! Był, a raczej stał się nim przez cierpienie, przez kaźń więzienną szyderstwo ludzkie i bezdomną samotność. „De Profundis“ i Psalla więzienna“ pozostaną w literaturze po czasy, w których zarówno jego djalogi komedjowe (i dramatyczne), jak i paradoksalne powiedzenia, tworzone do użytku salonu angielskiego ostatecznie zwietrzeją. Chociaż jednak wszystkie te rzeczy, tworzone w świetnym okresie jego życia (raczje światowym!) à rebour duchowi merkantylizmu albiońskiego nie mają głębszej wartości, to jednak wśród świetnych paradoksów znajduje się wiele trafnych myśli o życiu, które przecież jest paradoksalne, dużo ciekawych uwag o sztuce plastycznej, mogących oddać duże usługi orjentacyjne współczesnemu widzowi i czytelnikowi. (Wszak przeżywamy dalszy ciąg reakcji przeciw naturalizmowi w sztuce, któremu zwycięską chwilowo wojnę wypowiedział już „zielony gwóźdźik“ Wilde'a.

**I. S. P.**

**Dr. Tadeusz Hilarowicz, profesor prawa administr. w Szkole Dziennikarskiej przy Wolnej Wszechnicy Polskiej, Konserwatorjum administracyjne w Szkołach Dziennikarskich. Zarys metody i programu. Warszawa 1922. Odbitka z Nr. 1 „Młodej Prasy“, pisma Zrzeszenia Słuchaczów Szkoły Dziennikarskiej przy W. W. P.**

Autor wskazuje na szczególne znaczenie ćwiczeń z zakresu prawa administracyjnego w Szkole Dziennikarskiej i podaje ich przykłady praktyczne.

**Miesięcznik statystyczny** ukazał się zeszyt 3 tomu V Miesięcznika Statystycznego, wydawanego przez Główny Urząd Statystyczny pod redakcją Ignacego Weinfelda i Stefana Szulca. Zeszyt zawiera m. in. pracę Jana Rutkowskiego: Uwagi krytyczne o badaniach Warszawskiego Komitetu Statystycznego nad własnością ziemską w Królestwie Polskiem. Niezwykle obfita jest tym razem treść biuletynu, obejmuje bowiem szczegółowy obraz zasiewów i zbiorów w ostatnim (1920/21) roku gospodarczym, daje wiadomości o produkcji cukru w Polsce i w innych krajach w kampanji 1921/22 w porównaniu z latami poprzedniemi, o działalnoszi zakładów gurniczo-hutniczych, o długach Rzeczypospolitej Polskiej, o nowo powstałych spółkach akcyjnych, o szkolnictwie powszechnym w województwie pomorskiem i t. d. Zwykłe działy, jak np. stan zasiewów, ceny ziemiopłodów, działalność banków, kursy giełdowe, stan kolejnictwa, handel zagraniczny, ruch ludności w miastach, przebieg chorób zakaźnych — dopełniają treść. Wreszcie tablica Stan gospodarczy Polski w cyfrach ujmuje w krótkiej formie najważniejsze zjawiska, charakteryzujące naszą sytuację ekonomiczną w miesiącu sprawozdawczym i w ciągu 12 miesięcy poprzedzających.

**Przyjaciel Szkoły.** Dwutygodnik Nauczycielstwa Polskiego. Poznań okazał się zeszyt 12 zawierający Nieco wiadomości o szkolnictwie polskiem zagranicą, rzecz polemiczną K. Peruckiego „Za poprawianiem zadań szkolnych“, lekcję praktyczną na temat wiersza „Grzeczność“, a w dziale „Język ojczysty“ cenne wskazówki prof. Dr. Kazimierza Nitscha „Z czego się uczyć gramatyki polskiej“.

## KRONIKA SPORTOWA.

**Jubileusz L. K. S. Pogoni Wisła—Polonia 4:4 (2:1)**

Interesujący program drugiego dnia uroczystości jubileuszowych zgromadził tłumy publiczności, mimo dość wątpliwej pogody. Wśród widzów zauważyliśmy prezydenta Neumanna, dowódcę D. O. K. gen. Jedrzejowskiego i w. in. znanych osobistości w naszem mieście, które przybyciem swem dały wyraz uznania dla działalności sympatycznego Klubu Pogoni.

Krótkiem przemówieniem powitał licznych delegatów prezes PPogoni hr. L. Koziebrodzki, dziękując w pięknych słowach za przybycie, poczem przemawiali delegaci związków poszczególnych towarzystw sportowych, składając się na wiązankę życzeń, owianych serdecznem uczuciem i uznaniem dla zasłużonego jubilata. Pierwszy przemawiał dr. Kruczkowski w imieniu L. O. Z. P. N., zakończywszy okrzykiem: „Niech żyje!“ — powtórzonem gromko przez licznie zebraną publiczność. Następnie składali życzenie p. Orzelski za T. S. Wisła, dr. Gebethner (Polonia, Warszawa), prof. dr. Babulski, wiceprezes Cracovji, dr. Gergowicz, członek Zarządu L. K. Lechji, mjr. Piwoński, przew. Związku Sokolego Okr. Lwow., dr. Świątnicki przew. Polonji w Przemyślu wreszcie dr. Stesl imieniem Ż. K. S. Hasmonea.

Drugiej rozgrywce w turnieju między krakowską Wisłą a warszawską Polonja przypatrywała się publiczność z wielkiem zainteresowaniem i ze spokojem, którego już dawno nie widzieliśmy na naszych boiskach, co jednak jest łatwo zrozumiałem, bo lokalne ambicje nie były tym razem zaangażowane. Podkreślić należy z uznaniem doskonałą myśl Zarządu Pogoni urządzenia turnieju tylko między drużynami krajowemi wbrew przyjętemu dotychczas zwyczajowi sprowadzania w tym celu różnych drużyn zagranicznych.

Pierwsza połowa upływa pod znakiem lekkiej przewagi Wisły, która technicznie przewyższała Polonję, nie wykorzystując licznych, korzystnych sytuacji. W 18 m. strzela Reyman z podania Mroza z powietrza pierwszą bramkę dla Wisły, a w 26 m. zdobywa znowu ostrym strzałem drugi punkt. W 28 m. Emchowicz z karnego, za nastrzeloną rękę, uzyskuje pierwszą bramkę dla Polonji.

Druga część gry o wiele bardziej interesująca. Ataki zmienne następują błyskawicznie po sobie, u Polonji widoczna chęć zwycięstwa za wszelką cenę. Wisła gra bez ambicji, pomoc z wyjątkiem Gierasa nie wspomaga ataku, całość obrony bardzo słaba. W 16 m. Wisła uzyskuje trzecią bramkę za „foul“ przez Mroza. W 28 m. strzela Polonja drugą bramkę przez Lotha II., a w 30 m. przyznaje sędzia trzecią bramkę z wolnego mimo wyraźnej pozycji spalonej. Wisła rewanżuje się w 32 m. przez Reymana, który wspaniałym strzałem z centry Danza podwyższa ilość bramek do czterch. Polonja teraz atakuje z wielką ambicją i w 42 m. wyrównuje. Ostatnie minuty gra nerwowa, nie doprowadzająca do zmiany rezultatu.

Sędziował p. kap. Engel.

Stosunek cornerów 6:3 dla Wisły.

Podczas zawodów odbyły się biegi następujące:

**1500 m. ogólno-polski handicap.**

Startowało 5.

1) Arnold (ż. k. S. Hasmonea) 100 m. wyrównania 4 m. 25.8.

2) Szteiger (Pogoń) 70 m. wyrównania 4 m. 35.8.

3) Kawa (seratch) 4 m. 36.6.

**Bieg drużynowy 100+200+300+400 m.**

1) Szponer, Dręgiewicz, Kuchar W., Sterba 2 m. 09.6. Rekord polski.

2) Szteiger, Grzyb, Prugar, Grabowski 2 m. 25 s. 5.

Startowało 3 drużyny Pogoni.

Zwycięska drużyna osiągnęła znakomity wynik, bijąc poprzedni rekord o 15.4 s. Szczególpięknym stylem biegu odznaczyli się pp. Kuchar i Sterba, obdarzeni przez rozentuzjazmowaną publiczność rzęsistymi oklaskami.

Wieczorem o godz. 9 odbył się bankiet w salach hotelu Krakowskiego, który wśród sympatycznej pogawędki przeciągnął się do późnej nocy.

Kraków, 2. lipca. Czarni—Jutrzenka 0:0.

**F. N.**

## OGŁOSZENIA.

L. M. 63343/922/IX.

# Obwieszczenie.

Wobec szerzącej się w groźny sposób wścieklizny u psów, oraz licznych pokąsań ludzi przez wściekłe psy, Magistrat celem położenia tamy epidemji wścieklizny, wydaje na podstawie przepisów ustawy z 6. sierpnia 1909 Dz. u. p. Nr. 177. następujące zarządzenia:

1) Właściciele psów **winni zgłosić** swe psy w Komisarjacie dzielnicowym **do ewidencji** i tam zapłacić ustanowioną opłatę, a to pod rygorem zabrania psa przez rakarza miejskiego.

2) Psy winny być trzymane w obrębie realności, psy zaś łańcuchowe muszą być stale trzymane na uwięziu.

3) Psy pojawiające się na ulicach i placach miasta muszą **być prowadzone na linewce i równocześnie zaopatrzone w trwałe i gęste kagańce,** gdyż w przeciwnym razie psy będą chwytane i zabite w ciągu 3-ch **godzin** przez rakarza miejskiego.

4) Zakazuje się bezwarunkowo wprowadzania psów do publicznych lokali, kawiarń, restauracyj, sklepów i t. d.

5) Zakazuje się wypuszczanie psów na ulice i place m. Lwowa, chociażby zaopatrzone w kagańce **w godzinach nocnych t. j. od godziny 10 (22) do 6. rano,** w tym czasie można tylko prowadzić psa na linewce i zaopatrzonego w kaganiec. Psy wolno biegające w tym czasie złapane będą bezwzględnie natychmiast zabijane przez rakarza miej. i pod żadnym warunkiem nie będą wydawane.

6) Właściciele psów, skoro tylko spostrzegą u psa podejrzane objawy wścieklizny muszą donieść o tem natychmiast miej. Urzędowi weterynaryjnemu (Ratusz III p.) niezależnie od oddania psa pod obserwację do Akademji Weterynarji względnie do rakarni miejskiej.

7) Osoby pokąsane przez psy będą przyjmowane do Zakładu epidemiologicznego przy ul. Pieka skiej na leczenie jedynie z certyfikatem po które zgłosić się mają w miej. Urzędzie weterynaryjnym (Ratusz III. p.).

8) Przekroczenie powyżej powołanych przepisów będzie karane przez Magistrat na mocy postanowień §. 63. powołanej ustawy karą aresztu, bez zamiany na grzywnę.

9) Osoby przeszkadzające pomocnikom rakarskim w łapaniu psów będą karane przez Sąd po myśli §. 314. kodeksu karnego.

Magistrat wzywa niniejszem w interesie dobra publicznego do ścisłego zastosowania się i przestrzegania powyżej podanych przepisów i oznajmia że organa Policji państwowej będą pilnowały aby przepisy powyższe były ściśle przestrzegane.

**Organa te będą także śledzić za właścicielami psów biegających wolno po ulicach bez kagańca, lub opatrzonych nienależytym kagańcem, a właściciele tych psów pociągani będą do odpowiedzialności, po myśli postanowień powołanej ustawy z 6. sierpnia 1909 Dz. u. p. Nr. 177.**

Magistrat król. stoł miasta Lwowa.

Lwów, dnia 24. czerwca 1922.

J. Neumann w. r.



### Nauka i wychowanie.



### Posady i prace.



### Kupno i sprzedaż.



### Różne.



### Mieszkania



**AUSTRJACKI ZAKŁAD KREDYTOWY DLA HANDLU i PRZEMYSŁU.**

Ogłoszenie.

## 66-te Zwyczajne Walne Zgromadzenie

akcjonarjuszy Austrjackiego Zakładu Kredytowego dla Handlu i Przemysłu odbędzie się w piątek, dnia 21. lipca 1922 r., o godzinie $\frac{1}{2}$5-tej wieczór w wielkiej sali Austr. Związku Inżynierów i Architektów (I. Eichenbachgasse 9.) z następującym PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1) Sprawozdanie Rady Nadzorczej. 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej w sprawie zamknięcia rachunków za rok 1921, oraz powzięcie uchwał. 3) Powzięcie uchwał w przedmiocie użycia czystego zysku za rok 1921. 4) Powzięcie uchwały w sprawie wniosku na podwyższenie kapitału akcyjnego z jednego miljarda koron a półtora miljarda koron, oraz w sprawie zmiany odnośnych postanowień Statutu; wreszcie powzięcie uchwały w sprawie ustalenia bliższych warunków emisji. 5) Powzięcie uchwały o wartości marek prezencyjnych członków Rady Zawiadowczej. 6) Powzięcie uchwały w sprawie wyborów do Rady Zawiadowczej. 7) Wybór Komisji Rewizyjnej na rok 1922.

Uprawnieni do głosowania akcjonarjusze, którzy pragną wziąść udział w Walnem Zgromadzeniu mają złożyć najdalej do dnia 7-go lipca br. akcje wraz z kuponami, a to:

we Wiedniu w likwidaturze Zakładu [I. Am Hof. 6] w dniach urzędowych od 9-12 przedpołudniem.

we Lwowie w Banku Dyskontowym Warszawskim Oddz. we Lwowie ul. 3-go Maja 14, i w Akcyjnym Banku Hipotecznym, plac Marjacki

25 akcji daje prawo do jednego głosu.

Wiedeń, 30. czerwca 1922. 2021



## KONKURS.

Przedłuża się termin wnoszenia podań na posadę budowniczego miejskiego w Buczaczu do końca lipca 1922.

Kandydaci z zawodu inżynierów mają pierwszeństwo.

Tymczasowa płaca wedle VIII st. uposażenia urzędników państwowych.

Magistrat miasta.

Buczacz, dnia 28-go czerwca 1922.

Komisarz rządowy:

2013 Włodzimierz Prusak w. r.



Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny l. 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.